

# Bunt francuskich kierowców

1 grudnia 2024

Pomysł ograniczenia maksymalnej prędkości na obwodnicy Paryża do 50 km/h rozeźlił kierowców samochodów i motocyklistów. Co prawda tzw. „periferik” jest i tak często zakorkowany i naszpikowany radarami, ale takie ograniczenie to całodobowy paraliż ruchu stołecznego.

Nowe zasady prędkości wprowadziło 1 października paryskie merostwo, które obniżyło dozwoloną prędkość na obwodnicy o 20 km/h. Teraz przyszła pora na kontrakcję. 500 użytkowników dróg, wpieranych przez dwa stowarzyszenia automobilistów, podjęło działania prawne na rzecz zniesienia ograniczeń.

29 listopada złożyli do paryskiego sądu administracyjnego wnioski o uchylenie dekretu miejskiego Paryża z dnia 30 września. Prawników opłacili stowarzyszenia doświadczone w sporach prawnych: Liga Obrony Kierowców i Francuska Federacja Wściekłych Motocyklistów (FFMC).

500 wnioskodawców skrzyknęło się za pośrednictwem platformy Legal Riposte. To zwykli użytkownicy dróg z regionu paryskiego, zmuszeni do codziennego korzystania z tej obwodnicy w drodze do pracy i domu.

Kierowcy to we Francji dość potężne lobby, które jednak ostatnio przegrywało boje z ideologią klimatyzmu, którą wspierało się socjalistyczne merostwo Paryża. Takich skarg prawnych jest jednak więcej, a stowarzyszenia nie ukrywają, że mogą się posunąć także do akcji bezpośrednich i np. blokowania dojazdów do stolicy.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Le Figaro”

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)